



50 lat sakramentu kapłaństwa, 27 lat na warszawskim Bemowie, kilka tysięcy ochrzczonych dzieci, kilkaset ślubów, których udzielił. Oto skrócony życiorys Złotego Jubilata ks. Mieczysława Gładysza. 16 czerwca 2013 roku o godz. 13.00 ks. Mieczysław odprawił w naszym kościele Mszę św. z okazji jubileuszu 50-lecia swojego kapłaństwa. Na uroczystościach, z ramienia Zarządu Zgromadzenia Św. Michała Archaniola obecny był ks. Leszek Przybylski – radca generalny. Nie zabrakło również kapłanów, na czele z dziekanem dekanatu jelonkowskiego ks. Janem Popielem. **FOTORELACJA (Rafał Świłło)** Jubilatowi życzenia złożyli najpierw dzieci, później młodzież, dorośli i proboszcz ks. Józef Groński. Ten ostatni przypomniał, że ks. Mieczysław od samego początku obecny był we wspólnocie zakonnej na Bemowie i poświęcił wiele czasu nie tylko w pracy duszpasterskiej, ale również w „materialnym” budowaniu parafii, domu zakonnego i kościoła. „Dziękujemy Bogu za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Aniołów za posługę kapłańską, duszpasterską i życzymy «żelaznego» zdrowia Księdzu Jubilatowi. Niech to zdrowie służy jemu, a przez niego nam, poprzez sprawowanie sakramentów świętych. Księżę Redaktorze, żyj długo i szczęśliwie, niech Pan Jezus ci błogosławi, niech Matka Boża Królowa Aniołów towarzyszy ci w życiu kapłańskim i zakonnym” – mówił w życzeniach ksiądz proboszcz.

W homilii ks. Leszek Przybylski przypomniał, że pełne zjednoczenie z Chrystusem przywraca równowagę życia każdemu człowiekowi, który tak często poniżony jest własną słabością, jak niewiasta opisana w czytanej Ewangelii. „Uczestniczymy dzisiaj we Mszy św., bo jako katolicy przeżywamy niedzielę. Ale uczestniczymy w Eucharystii niedzielnej, gdyż każda z tych Eucharystii odwzorowuje scenę dzisiejszej Ewangelii – stanowi bowiem najpełniejsze spotkanie z Jezusem. Bo moc tego spotkania przy ołtarzu odnawia harmonię, przywraca wewnętrzną równowagę, odnawia i umacnia. Bez Mszy św. w niedzielę człowiek wierzący nie czuje się duchowo spełniony, nie czuje się wolny i nie może czuć się mocny” – mówił kaznodzieja. W dalszej części powiedział: „Księżę Mieczysławie, 50 lat życia kapłańskiego to czas półwiecza uszczęśliwiania ludzi Bogiem. To czas przekonywania niezwykłą intuicją Twojej osobowości tysięcy ludzi, ale jednocześnie osobno w homiliach, rozmowach, artykułach, w konfesjonale, z całym ciepłem charakteru i jego emanacją. Dzisiejszy jubileusz to ogromne podziękowanie Chrystusowi za Twoje kapłaństwo. Pragnę dodać – za konkretne kapłaństwo, za kapłaństwo przekazywane ludziom, za wielkie dary, które otrzymałeś. Są to dary, którymi ubogacasz ludzi, nadając sens ich pracy i życiu aż do dziś”.

Na zakończenie ks. Leszek Przybylski wręczył ks. Mieczysławowi błogosławieństwo i życzenia od Ojca Świętego Franciszka, a proboszcz ks. Józef Groński odczytał list i życzenia od Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka. Jubilat, dziękując za kapłaństwo, prosił zebranych, aby modlili się o nowe i święte powołania kapłańskie. „W Roku Wiary – mówił – trzeba modlić się gorąco i wytrwale o tych, którzy pójdą na «niwę pańską» i będą «orać tę ziemię», aż wyda plony. Tych «oraczy Bożych» jest skąpo. Mamusie kochane, weźcie sobie liczydełko i wyrachujcie, ile kosztów trzeba wam dawać na ślub dziecka, na wesele, na nowy dom,

samochód. Pospisujcie sobie to wszystko i potem pomnóżcie przez sto. Bo tak powiedział Pan Jezus, że kto zostawia to wszystko a idzie za Nim, to sto razy tyle, co zostawia otrzyma i jeszcze dodatkowo życie wieczne”.

Księdzu Jubilatowi życzymy wiele zdrowia, sił do dalszej pracy duszpasterskiej, wytrwałości, cierpliwości, a nade wszystko błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej Królowej Aniołów.

xrs